



08

Raport

**Maciej Antczak**

**Ruchy lokalne w  
odwrocie. Koalicja  
15X przejmuje miasta**

**Autor główny:**  
Maciej Antczak

**Skład:**  
Bogumiła Owczarek

**Wykorzystano materiały CC autorstwa:**  
WEBTECHOPS LLP; urtimud.89

---

**Centrum Analiz Latarnika**  
Kalisz 2024

*Pozostałe raporty, komentarze i felietony Centrum Analiz Latarnika dostępne są na stronie internetowej: [latarnikkaliski.pl/analizy](http://latarnikkaliski.pl/analizy)*

---



SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI – CENTRUM  
ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU  
ROZWOJU ORGANIZACJI OBYWATELSKICH NA LATA 2018–2030 PROO

<b>Spis treści</b>	Wprowadzenie	4
	Porażki kandydatów niezależnych	5
	O czym mówią nam wyniki lokalnych komitetów w miastach?	9
	Wnioski	10
	Bibliografia	12



# Autor

**Maciej Antczak** – Radny Miasta Kalisza kadencji 2024-2029, od 2024 przewodniczący Kaliskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego, w latach 2022-2024 jej wiceprzewodniczący. W latach 2020-2023 publicysta i specjalista ds. pozyskiwania funduszy portalu Latarnik Kaliski. Absolwent ekonomii przedsiębiorstwa na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego i ekonomii w Szkole Głównej Handlowej. Były wiceprezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia KoLiber (2019-2020) i były prezes oddziału Kalisz (2019-2020). W latach 2022-2023 wiceprezes Forum Organizacji Pozarządowych Ziemi Kaliskiej.



**Samorząd był i jest jednym z fundamentów rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, który obserwowaliśmy w ostatnich 35 latach. Niezależność lokalnych władarzy od władz partyjnych pozwalała na funkcjonowanie zdecentralizowanego systemu, w ograniczonym stopniu sterowanego przez warszawskich decydentów. W niniejszej analizie chciałbym zobrażać zmiany polityczne, które zaszły w średnich i dużych miastach Polski w wyniku wyborów samorządowych w 2024 roku. Dane PKW z miast na prawach powiatu mówią nam jedno – obserwujemy znaczne osłabienie ruchów lokalnych na rzecz wzmocnienia partii politycznych, w szczególności Koalicji Obywatelskiej. Niezależnie od preferencji partyjnych, zwolennikom zdecentralizowanego państwa i autonomii samorządów powinna zapalić się żółta lampka ostrzegawcza.**

# 1

## WPROWADZENIE

21 kwietnia zakończyły się w Polsce kolejne wybory samorządowe. W ponad połowie miast na prawach powiatu<sup>1</sup> obserwowaliśmy drugie tury, w których często mierzyli się kandydaci partyjni z kandydatami startującymi z ruchów lokalnych. Formalnie w aż 38 z 66 miast na prawach powiatu zwyciężyli kandydaci z lokalnych komitetów. Co jednak istotne, powszechne było zjawisko startu pod oddolnym szyldem kandydatów wspieranych przez partie polityczne bądź nawet będących ich członkami.

**Warto zatem przeanalizować, ilu z wybranych z lokalnych komitetów prezydentów faktycznie może być uznawanych za niezależnych, a także jakie wnioski można wysnuć na bazie rezultatów komitetów lokalnych rywalizujących o miejsca w radach miast z partiami politycznymi.**

Na początku pracy porównam liczbę wybranych w kwietniu 2024 roku prezydentów w miastach na prawach powiatu ze stanem w 2018 roku. Podzielę ich na kategorie: **kandydatów niezależnych, kandydatów partyjnych i kandydatów startujących z własnych komitetów, lecz wspieranych przez PiS bądź ugrupowanie/ugrupowania Koalicji 15X**. Wskażę też kandydatów niezależnych z najlepszymi wynikami. Przeanalizuję, jakie wyniki osiągały listy wspierane przez niezależnych kandydatów i sprawdzę, czy obserwowane są jakieś prawidłowości dotyczące stopnia „przechwytywania” wyborców kandydata na prezydenta przez lokalne komitety startujące do rad miast. Wezmę w tym przypadku pod uwagę wyniki z I tury jednego kandydata na prezydenta z najlepszym rezultatem w danym mieście. **Wykluczam z analizy kandydatów z poparciem poniżej 15% oraz tych, którzy startowali z własnych komitetów, lecz przynależą do partii, startowali z jej oficjalnym poparciem bądź nieoficjalnym wsparciem (np. w formie niewystawiania konkurenta<sup>2</sup>).**

<sup>1</sup> Do miast na prawach powiatu zalicza się: miasta wojewódzkie; były miasta wojewódzkie, które utraciły ten status w wyniku reformy administracyjnej z 1999 roku; miasta posiadające w 1998 roku ponad 100 000 mieszkańców; inne miasta arbitralnie włączone do tego grona w ramach prac nad reformą.

<sup>2</sup> W przypadku ostatniego kryterium brałem pod uwagę brak kandydata ze strony PiS-u lub KO, gdyż pozostałe partie nie wszędzie mają struktury, aby wystawić niezależnie swojego kandydata, a także ich poparcie nie jest na tyle duże, aby wpłynąć znacząco na wynik wyborczy kandydata z oddolnego komitetu jedynie przez brak wystawienia mu konkurencji.

Pewną niedoskonałością niniejszej analizy jest stosunkowo restrykcyjne założenie, iż jakakolwiek forma wsparcia kandydata przez jedno z partyjnych ugrupowań oznacza utratę przez niego niezależności, w związku z czym nie uwzględniłem go w szczegółowych obliczeniach dot. obserwowanych prawidłowości w osiąganych wynikach przez kandydatów niezależnych. **Istotny jest też brak możliwości dostatecznie dokładnego rozpoznania każdego z przypadków, które składają się na ogół obliczeń.** W przypadku wyborów lokalnych, które są mozaiką różnorodnych kandydatów i społeczności, wysunięcie uniwersalnych wniosków ilościowych jest trudne. Wszak wpływają na nie nie tylko szyldy partyjne bądź obywatelskie, ale w istotnej mierze wizerunek kandydatów, ich obecność w życiu lokalnej społeczności czy praca w kampanii, którą trudno ocenić z zewnątrz, spoza danego miasta. Ponadto, ze względu na stosunkowo nieliczny zbiór rekordów, wyniki mogą być obciążone. Miast na prawach powiatu jest **jedynie 66**, a takich, w których kandydaci obywatelscy niemający poparcia żadnej partii osiągnęli **minimum 15% w 2024 roku, było tylko 25**. Co więcej, każdy z nich (tak jak i każdy z kandydatów popierany w mniej bądź bardziej oficjalny sposób przez partie polityczne) cechuje się różnym stopniem autonomii, **stąd uogólnienia nie oddają w pełni rzeczywistości.** Może być tak, że kandydat startujący z komitetu partyjnego będzie w swych decyzjach bardziej niezależny od kandydata lokalnego, który po zwycięstwie wejdzie w koalicję powyborczą z którąś z partii politycznych. **Dlatego ze względu na różną specyfikę każdej z lokalnych społeczności do przedstawianych w pracy danych ilościowych, tak jak do wszelkiej statystyki opisującej zjawiska społeczne, należy podchodzić z dystansem.**

Aby ograniczyć wyżej wymienione ryzyka, w pracy wziąłem pod uwagę publikacje lokalnych mediów. Analizując artykuły na lokalnych portalach, weryfikowałem, czy kandydat startujący z komitetu lokalnego faktycznie nie uzyskuje wsparcia od partii politycznych. Przykładem jest startująca z własnego komitetu obecna prezydent Słupska Krystyna Danilecka-Wojewódzka. Przeciwko niej swoich kandydatów wystawiły KO i PiS, na stronie PKW widoczny jest brak przynależności partyjnej, lecz jest ona związana z Lewicą<sup>3</sup>, stąd w analizie wykluczyłem ją z grona prezydentów niezależnych ruchów lokalnych i przyporządkowałem do prezydentów mających (nie)oficjalne wsparcie min. jednego ugrupowania tworzącego Koalicję 15X. Zdecydowałem także o ujęciu w obliczeniach Łukasza Gibały startującego w Krakowie, który uzyskał wsparcie partii Razem, lecz przyjąłem, że zdobył on tak szerokie poparcie od różnorodnych niszowych ugrupowań społecznych i politycznych, że może być uznany za oddolnego i niezależnego kandydata. Interesującym przypadkiem jest także Rafał Piech, prezydent Siemianowic Śląskich, który należy do partii Polska Jest Jedna. Jest on jednak jej prezesem i założycielem, stąd przyjąłem, iż można zaliczyć go do prezydentów tworzących niezależne ruchy lokalne, ponieważ w tym przypadku to partia PJJ jest zależna od Piecha, a nie Piech od partii.

## 2

## PORAŻKI KANDYDATÓW NIEZALEŻNYCH

W tabeli 1. wyszczególniłem kilka kategorii wygranych kandydatów na prezydenta: popieranych przez niezależne ruchy lokalne, Koalicję Obywatelską,

<sup>3</sup> TVN24, Krystyna Danilecka-Wojewódzka pozostaje prezydentem Słupska, 22.04.2024, <https://tvn24.pl/trojmiasto/wybory-samorzadowe-2024-slupsk-krystyna-danilecka-wojewodzka-wygrwa-w-drugiej-turze-st7881152>, (dostęp 26.04.2024)

Prawo i Sprawiedliwość, SLD (bądź Lewicę), Kukiz'15, a także tych, którzy w oficjalny bądź nieoficjalny sposób uzyskali wsparcie ze strony ugrupowań tworzących dziś koalicję rządową (KO, PSL, Polska 2050, Lewica) lub ze strony PiS-u, lecz startowali spod lokalnych szyldów.

**Tab. 1.**

### **Prezydenci miast na prawach powiatu i ich powiązania polityczne w wyborach w 2018 i 2024 roku**

	Niezależne ruchy lokalne	KO	SLD/ Lewica	PiS	Kukiz'15 <sup>4</sup>	(Nie)oficjalne wsparcie min. 1 ugrupowania tworzącego Koalicję 15X	(Nie) oficjalne wsparcie PiS
<b>2018</b>	22	17	3	2	1	17	4
<b>2024</b>	10	25	2	1	0	23	5
<b>Różnica</b>	-12	+8	-1	-1	-1	+6	+1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW i publikacji lokalnych mediów

**Krajobraz polityczny w miastach na prawach powiatu zmienił się diametralnie.** Samorządy, niekojarzone dotychczas silnie z centralną polityką, na poziomie średnich i dużych miast stały się mniej lokalne, a bardziej partyjne. W 2018 roku mieszkańcy 1/3 miast na prawach powiatu obrali na swoich prezydentów kandydatów z lokalnych, niezależnych ugrupowań. Było ich 22. W 2024 roku liczba takich miast wynosi tylko 10, co stanowi jedynie 15% miast na prawach powiatu. **To spadek o ponad połowę.** Nie wiadomo, czy można mówić o trendzie – do jego potwierdzenia musimy poczekać następne pięć lat, do wyborów samorządowych w 2029 roku. Obserwowane zjawisko zdaje się jednak niepokojące z perspektywy osób, które chcą działać na rzecz lokalnej społeczności niezależnie od central partyjnych. Kiedy dotychczasowi dobrze rozpoznawalni włodarze odejdą ze względu na ograniczenie w postaci dwukadencyjności, wówczas liczba lokalnych prezydentów może być jeszcze niższa.

Na słabości lokalnych komitetów zyskuje przede wszystkim Koalicja Obywatelska. Z 17 prezydentów w 2018 roku KO zwiększyła stan posiadania do 25. Ponadto, wzrosła liczba prezydentów, którzy startowali z poparciem KO bądź innej z partii tworzących koalicję rządową. Jest ich w tym momencie aż 23. Doliczając do tego dwóch prezydentów startujących z komitetu Lewicy, otrzymujemy wynik 50 na 66 miast, w których Koalicja 15X ma wpływ na prezydentów. To ok. 75% miast na prawach powiatu. Do tego dodać należy powyborcze koalicje zawiązane z kandydatami niezależnymi i może okazać się, że oddziaływanie partii rządzących w Polsce na samorządy będzie niemal powszechne.

W kilku przypadkach kandydaci zaliczani w tabeli do niezależnych w 2018 roku, w 2024 roku startowali już z poparciem (formalnym bądź nieformalnym) partii tworzących Koalicję 15X. Przykładami są Ludomir Handzel z Nowego Sącza bądź Arkadiusz Wiśniewski z Opola, którzy w poprzednich wyborach

<sup>4</sup> W 2018 roku Wojciech Bakun startował na prezydenta Przemyśla jako kandydat Kukiz'15, lecz dziś nie ma już związków z partią, zatem w tabeli w 2018 roku jest zaliczony jako kandydat partii Kukiz'15, a w 2024 roku został zaliczony jako prezydent z ruchu lokalnego.

konkurowali z kandydatami partyjnymi. Świadczy to o dużej sile przyciągania i wpływów partii koalicji rządzącej (głównie Koalicji Obywatelskiej) w miastach, a równocześnie mocnej pozycji tych włodarzy, z którymi partie wolały się porozumieć, aniżeli z nimi rywalizować i ryzykować przegraną.

Analizując tabelę 1., warto także zauważyć stabilnie słaby wynik PiS-u. Nie można zatem mówić o bezpośredniej porażce tej partii w wyborach w 2024 roku, gdyż liczba miast na prawach powiatu, na które PiS ma przełożenie, utrzymała się na poziomie sześciu, co stanowi niecałe 10% tego zbioru. Niebezpośrednim osłabieniem jest jednak zmniejszona o prawie połowę liczba prezydentów niezależnych, z którymi PiS mógłby potencjalnie współtworzyć w radach miast koalicje. Ze względu na brak władzy w kraju, siła przetargowa PiS-u w postaci posiadania wpływów w rządzie spadła, co jeszcze bardziej ogranicza oddziaływanie partii Jarosława Kaczyńskiego na średnie i duże miasta w Polsce.

**Tab. 2.**

### **Wyniki zwycięskich niezależnych kandydatów na prezydenta i ich komitetów do rad miast na prawach powiatu w I turze wyborów samorządowych 2024**

Miasto	Imię i nazwisko prezydenta	Wynik prezydenta w I turze	Wynik listy do Rady Miasta	Stopień „przechwycenia” elektoratu przez listę do RM
Skierniewice	Krzysztof Jażdżyk	56,96%	43,02%	75,53%
Kalisz	Krzystian Kinastowski	56,19%	28,60%	50,90%
Gorzów Wlkp.	Jacek Wójcicki	49,24%	16,70%	33,92%
Ruda Śląska	Michał Pierończyk	46,92%	20,05%	42,73%
Przemyśl	Wojciech Bakun	46,23%	27,36%	59,18%
Świętochłowice	Daniel Beger	44,93%	20,11%	44,76%
Mysłowice	Dariusz Wójtowicz	41,24%	26,81%	65,01%
Zamość	Rafał Zwolak	39,23%	25,56%	65,15%
Gdynia	Aleksandra Kosiorek	34,43%	23,80%	69,13%
Ostrołęka	Paweł Niewiadomski	29,25%	22,60%	77,26%
Siemianowice Śl.	Rafał Piech	28,02%	15,12%	53,96%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW

Wśród kandydatów na prezydentów, którzy ostatecznie osiągnęli sukces wyborczy, należy wyróżnić zwycięskich w I turze prezydentów Skierniewic i Kalisza. Ten pierwszy miał jednak łatwiejszą drogę, ponieważ w lokalnej Koalicji Obywatelskiej nastąpił rozłam, w związku z czym partia nie wystawiła swojego kandydata na prezydenta. Piotr Łyżeń, jeszcze w 2023 roku anonsowany jako kandydat KO, w styczniu 2024 roku został zawieszony w prawach członka partii. Utworzył on jednak własny komitet KWW Koalicja dla Skierniewic, który zapewne przejął część elektoratu KO w wyborach prezydenckich, jak i do Rady Miasta.

Biorąc pod uwagę rezultaty niezależnych komitetów lokalnych startujących do rad miast, najwyższą pozycję zajmuje lista KW Razem dla Skierniewic z wynikiem 43,02%, następnie KWW Krystiana Kinastowskiego Koalicja Kaliska, która osiągnęła 28,60%, a podium zamyka KWW Wojciecha Bakuna Wspólnie dla Przemyśla, który uzyskał 27,36% wszystkich głosów do przemyskiej Rady Miasta. Skierniewicki komitet Krzysztofa Jażdżyka dzięki takiemu rezultatowi zdobył samodzielną większość w Radzie Miasta. Było to jednak znacznie łatwiejsze ze względu na ww. rozłam w lokalnych strukturach KO.

Warto zauważyć, że rezultaty list do rad miast nawet nie zbliżają się do procentowych wyników kandydatów na prezydenta, co wskazuje na przywiązanie części wyborców do list partyjnych. Te sympatie partyjne są skuteczniej poruszalne w przypadku podejmowania decyzji wyborczych dotyczących głosowania nie na listy, lecz na jednostki, tak jak ma to miejsce w przypadku wyborów prezydenckich.

**Tab. 3.**

**Wyniki przegranych niezależnych kandydatów na prezydenta i ich komitetów do rad miast w miastach na prawach powiatu w I turze wyborów samorządowych 2024**

Miasto	Imię i nazwisko kandydata	Wynik kandydata w I turze	Wynik listy do Rady Miasta	Stopień „przechwycenia” elektoratu przez listę do RM
Zielona Góra	Janusz Kubicki	35,95%	17,97%	49,99%
Leszno	Łukasz Borowiak	29,70%	19,28%	64,92%
Gliwice	Mariusz Śpiewok	27,82%	22,22%	79,87%
Piotrków Tryb.	Krzysztof Chojniak	27,36%	24,05%	87,90%
Kraków	Łukasz Gibała	26,79%	15,56%	58,08%
Toruń	Michał Zaleski	26,41%	11,47%	43,43%
Zabrze	Małgorzata Mańka-Szulik	21,73%	16,84%	77,50%
Jelenia Góra	Hubert Papaj	21,20%	14,21%	67,03%
Olsztyn	Czesław Małkowski	21,16%	10,13%	47,87%
Konin	Maciej Nowicki	20,81%	12,84%	61,70%
Tarnów	Krzysztof Rodak	20,31%	11,71%	57,66%
Rybnik	Tomasz Pruszczyński	19,37%	12,19%	62,93%
Kielce	Maciej Bursztejn	18,64%	14,90%	79,94%
Legnica	Tadeusz Krzakowski	15,26%	11,52%	75,49%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW



# 3

## O CZYM MÓWIĄ NAM WYNIKI LOKALNYCH KOMITETÓW W MIASTACH?

Spośród 25 analizowanych miast na prawach powiatu, jedynie w 10 kandydaci z niezależnych ruchów lokalnych osiągnęli w I turze wynik przekraczający 30%. W przypadku 16 z nich rezultaty zamykały się w przedziale między 15% a 30%. Występuje nieduża ujemna korelacja między wynikami niezależnych kandydatów na prezydenta i wynikami ich list do rady a wielkością miast – są one kolejno na poziomie -0,20 oraz -0,23. Próbką jest na tyle mała, a korelacje na tyle słabe, że nie należy wyciągać na ich bazie definitywnych wniosków, natomiast takie wartości korelacji mogą dowodzić temu, że im większe miasto, tym trudniejszy jest sukces wyborczy w przypadku niezależnych ruchów obywatelskich. Podpowiadałaby temu także logika – w dużych miastach siła relacji międzyludzkich jest słabsza niż w małych, więc organiczne budowanie poparcia w formie kampanii bezpośredniej trudniejsze. Koszt prowadzenia kampanii rośnie wprost proporcjonalnie do wielkości ośrodka. Zbudowanie rozpoznawalności osobistej jest znacznie łatwiejsze w 44-tysięcznych Skiernewicach, aniżeli w 800-tysięcznym Krakowie.

**W ramach analizy odkryłem dość istotną korelację między wynikiem kandydata na prezydenta a stosunkiem „przechwyconych” głosów przez jego listę do Rady Miasta. Zastosowałem w tym przypadku pewne uproszczenie językowe, ponieważ wiadome jest, że nie wszyscy głosujący na komitet lokalny do rady miasta głosowali także na wystawianego przez niego prezydenta. Wydaje się jednak, że było tak w przypadku istotnej większości z nich, dzięki czemu można porównać wyniki kandydata na prezydenta i jego listy. Listy osiągały średnio 62,4% wyniku kandydata na prezydenta (w 2018 roku było to 59,6%, różnica jest nieistotna statystycznie). W przypadku kandydatów osiągających ponad 30% w I turze, stopień „przechwytywania” wynosił 55,6%, a w przypadku kandydatów w przedziale 15-30% było to 66,6%.**

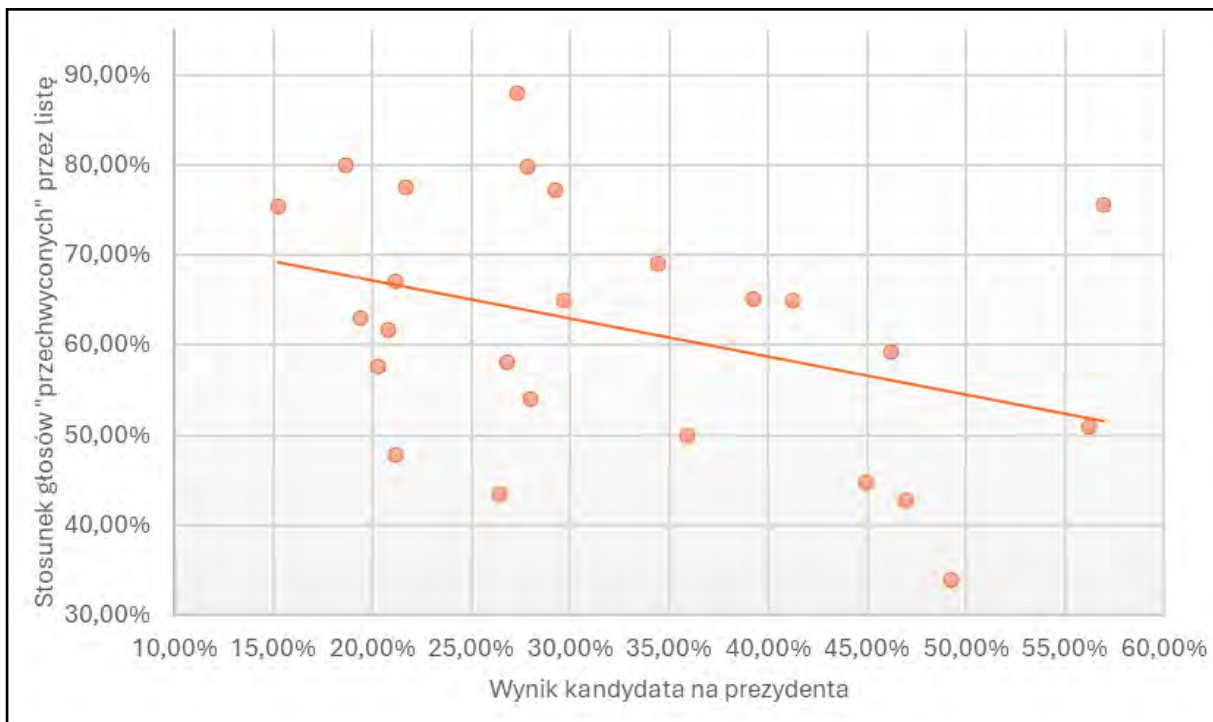
Korelacja między wynikami kandydatów na prezydentów a stopniem „przechwytywania” tych głosów przez listę jest ujemna i wynosi -0,37 (w 2018 roku było to -0,28), co dobrze widać na Rys. 1. Wskazuje ona na możliwość istnienia zwiększającego się kosztu krańcowego pozyskiwania każdego dodatkowego wyborcy, czego przyczyną może być przywiązanie wyborców do partii, na które głosują we wszystkich pozostałych elekcjach. Szyldy lokalne pojawiały się dotychczas jedynie raz na cztery lata, a tym razem okres między wyborami wynosił 5,5 roku i był najdłuższy w historii polskiego samorządu, co jest być może jedną z przyczyn gorszych wyników niezależnych ruchów lokalnych. Być może wpływ na to miała także bliskość wyborów parlamentarnych, które zogniskowały zainteresowanie opinii publicznej na rywalizacji partyjnej, a także trudność przebiccia się tematyki lokalnej w zglobalizowanych socialmediowych bańkach.

# 4

## WNIOSKI

Rys. 1

**Wynik niezależnych kandydatów na prezydenta w I turze a stosunek głosów „przechwyconych” przez listy do rad miast na prawach powiatu w wyborach samorządowych 2024**



Analiza może przysłużyć się osobom aspirującym do startu w samorządowych wyborach na prezydenta bądź burmistrza i rozważających stworzenie własnego obywatelskiego komitetu. Przy systemie d'Hondta naturalny próg wyborczy to z reguły nie ustawowe 5%, lecz nawet okolice 10% (w zależności od miasta), co oznacza, że szanse na wywalczenie mandatu przez lokalne komitety nie są duże. Partie polityczne posiadają swój wierny elektorat, który daje gwarancję zdobycia określonego poparcia. Analizy wykazały, że wyniki list lokalnych komitetów, w przypadku miast na prawach powiatu, stanowią średnio ok. 60% wyniku niezależnego kandydata na prezydenta. Podobne rezultaty uzyskałem, biorąc pod uwagę dane z wyborów samorządowych z 2018 roku, co wskazuje na pewną statystyczną prawidłowość. Można zatem, wykorzystując te dane, oceniać faktyczną siłę list lokalnych, a także estymować prawdopodobny wynik wyborczy w zależności od przewidywanego wyniku niezależnego kandydata na prezydenta.

Możliwa jest też odwrotna estymacja – prezydent Szczecina Piotr Krzystek uzyskał w ostatnich wyborach 60,43% już w I turze, do czego bez wątpienia

przyczyniło się poparcie udzielone mu przez Koalicję Obywatelską, która nie wystawiła swojego kontrkandydata. Jednak KWW Piotra Krzystka uzyskała w wyborach do Rady Miasta tylko 16,48%, mając tam konkurencję w postaci list Koalicji Obywatelskiej. Gdyby przyjąć założenie, że wynik KWW Piotra Krzystka powinien stanowić ok. 60% wyniku kandydata na prezydenta, wówczas w przypadku pojawienia się konkurenta ze strony Koalicji Obywatelskiej Piotr Krzystek mógłby liczyć na niecałe 30% poparcia. To by oznaczało, że Koalicja Obywatelska popełniła błąd, nie wystawiając nikogo przeciwko Piotrowi Krzystkowi. Tego typu analiza jest jednak nieco ułomna, ponieważ pomija lokalne uwarunkowania (np. siłę list czy siłę ew. kontrkandydata na prezydenta z Koalicji Obywatelskiej). Może być jednak pewną wskazówką dla obserwatorów i uczestników lokalnego życia politycznego.

Liczba prezydentów miast na prawach powiatu startujących bezpośrednio z komitetu Koalicji Obywatelskiej znacząco wzrosła (o ok. 50%). Wzrosła także liczba prezydentów startujących pod własnymi szyldami, lecz należącymi do partii bądź startującymi z formalnym, bądź nieformalnym wsparciem partii. Oczywiście, jak słusznie zauważają komentatorzy<sup>5</sup>, decyzja o wsparciu dla części bezpartyjnych prezydentów ze strony partii Koalicji 15X wynikała często z potencjalnej siły lokalnych włodarzy i słabości partii, co oznacza utrzymywanie przez lokalne ruchy nadal istotnej autonomii. Nie da się jednak uciec od faktu, że tego typu porozumienia o wsparciu wiążą się ze wzrostem oddziaływania partii na życie polityczne miast i w dłuższym okresie mogą pozwolić partyjnym strukturom lokalnym na wzmocnienie się kosztem ruchów obywatelskich.

Bez wątplenia autonomia samorządów nie zależy wyłącznie od faktu nieposiadania przez prezydentów miast legitymacji partyjnej bądź braku związków z partiami, lecz od osobowości włodarzy i ich umiejętności walki o interes miasta. Może to robić także prezydent z legitymacją partyjną, choć jego naturalne pole manewru jest ograniczone. Prezydent mający silne związki z PiS-em bądź Platformą jest skazany na współpracę z którymś z tych ugrupowań, a równocześnie praktycznie nie może zawiązać koalicji z politykami z wrogich partii (co pokazała dotychczasowa praktyka samorządowa<sup>6</sup>). Wówczas automatycznie jego pozycja i dźwignia polityczna słabną. Co prawda nadal możliwe jest wybicie się na niepodległość, lecz wiąże się to ze znacznie wyższymi kosztami, aniżeli w przypadku włodarzy z lokalnych stowarzyszeń, którzy mogą lawirować między kilkoma ugrupowaniami, zachowując względną autonomię.

5 Majmurek J., Nadchodzi czas partyjnych prezydentów?, „Krytyka Polityczna”, 24.04.2024, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/nadchodzi-czas-partyjnych-prezydentow/>, (dostęp 26.04.2024)

6 Kacprzak I., Na górze wojna, ale PO-PiS kwitnie w samorządzie, „Rzeczpospolita”, 02.12.2018, <https://www.rp.pl/polityka/art1607831-na-gorze-wojna-ale-po-pis-kwitnie-w-samorzadzie>, (dostęp 26.04.2024)

## BIBLIOGRAFIA

- Kacprzak I., Na górze wojna, ale PO-PiS kwitnie w samorządzie, „Rzeczpospolita”, 02.12.2018, <https://www.rp.pl/polityka/art1607831-na-gorze-wojna-ale-po-pis-kwitnie-w-samorzadzie>, (dostęp 26.04.2024)
- Majmurek J., Nadchodzi czas partyjnych prezydentów?, „Krytyka Polityczna”, 24.04.2024, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/nadchodzi-czas-partyjnych-prezydentow/>, (dostęp 26.04.2024)
- Państwowa Komisja Wyborcza (<https://wybory2018.pkw.gov.pl/> oraz <https://wybory.gov.pl/samorzad2024/pl>)
- TVN24, Krystyna Danilecka-Wojewódzka pozostaje prezydentem Słupska, 22.04.2024, <https://tvn24.pl/trojmiasto/wybory-samorzadowe-2024-slupsk-krystyna-danilecka-wojewodzka-wygrywa-w-drugiej-turze-st7881152>, (dostęp 26.04.2024)